

YORAN GOLAN ur. 1929; Lublin

Tytuł fragmentu relacji	Szkoła, zabawy
Zakres terytorialny i czasowy	Zamość; dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Zamość, region, szkoły, zabawy, gry, szkoły żydowskie

Szkoła, zabawy

Uczęszczałem do szkół powszechnych - z początku do szkoły imienia Królowej Jadwigi, a potem do szkoły imienia Adama Mickiewicza, tak zwanej "Mickiewiczówki". Nosiłem taką rogatywkę granatową z numerem szkoły i bawiłem się z dziećmi w tym pięknym parku zamojskim, albo po prostu na ulicach, na podwórkach Zamościa. Najciekawszą zabawą była zabawa u mojego kolegi, którego rodzice mieli browar na nowym mieście i tam koło browaru były jakieś kotły, których nie używano, które przypominały łódź podwodną kształtem, podłużne takie kotły z otworem takim jak dla kapitana łodzi podwodnej, taki mostek. To była dla nas łódź podwodna i to pamiętam. Różne gry i zabawy. Szczególnie bawiliśmy się w parku. W Zamościu funkcjonowały szkoły żydowskie na różnych poziomach. Na poziomie szkoły powszechnej była szkoła tak zwana "Tarbut", która opierała się na języku hebrajskim. Było gimnazjum żydowskie, w którym nauczano głównie w języku polskim, z tym że były też lekcje hebrajskiego. Budynek gimnazjum do dzisiaj istnieje. A oprócz tego może większość dzieci żydowskich uczyła się w szkołach polskich, w powszechnej i w gimnazjum, które się mieściło i nadal się mieści w budynku byłej Akademii Zamojskiej.

Data i miejsce nagrania	2003-07-03, Lublin
Rozmawiał/a	Marta Kubiszyn
Transkrypcja	Marta Kubiszyn
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"